

Wniebowstąpienie Pańskie – wstąpienie do nieba [zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa](#). Jako święto chrześcijańskie obchodzone corocznie w 40. dzień po [Zmartwychwstaniu Pańskim](#). W Polsce w kościele rzymskokatolickim uroczystość ta - zgodnie z dekretem watykańskiej Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów - od 2004 r. obchodzona jest w VII Niedzielę Wielkanocną.

Wniebowstąpienie jest ukoronowaniem i zakończeniem życia ziemskiego [Jezusa](#) oraz Jego triumfem. W dziesięć dni po Wniebowstąpieniu chrześcijanie świętują [Zesłanie Ducha Świętego](#).

Jezus przez 40 dni po swoim zmartwychwstaniu przebywał wśród uczniów. Po upływie tego czasu [Apostołowie](#) udali się razem na [Górę Oliwną](#) (tego miejsca nie podają ewangelie, tylko [tradycja](#)). W obecności uczniów Jezus uniósł się w górę i zniknął.

Wniebowstąpienie Jezusa Chrystusa opisują: [Ewangelia Marka](#) 16:19^[1], [Ewangelia Łukasza](#) 24:50-51^[2] oraz [Dzieje Apostolskie](#) 1:9-11^[3].



Wniebowstąpienie Pańskie - [fresk Giotta](#) w [Kaplicy Scrovegnich](#) w [Padwie](#)

[Kościół katolicki](#) dla upamiętnienia wniebowstąpienia Jezusa ustanowił święto Wniebowstąpienia Pańskiego, obchodzone 40 dni po święcie [Wielkanocy](#). [Schizma z Kościołem Prawosławnym](#) oraz zmiany w kalendarzu spowodowały, że data obchodzenia tego święta jest różna dla tych dwóch wyznań. Dаты różnią się w zależności od konkretnego kraju i roku. W szczególności dekretem Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów z dnia [4 marca 2003](#) r. katolicy w Polsce od roku [2004](#) obchodzą święto Wniebowstąpienia w VII [Niedzielę](#) Wielkanocną, czyli 6 tygodni po Wielkanocy.

Używana na zachodzie [łacińska](#) nazwa *ascensio* kładzie nacisk na to, że wniebowstąpienie Jezusa dokonało się własną mocą. [Święty Augustyn](#) podkreśla ten fakt stwierdzając, że "Nikt nie wstąpił do nieba poza Tym, który z nieba zstąpił, Synem Człowieczym, który jest w niebie" (*Sermo de Ascensione Domini*), [prawosławni](#) używają biblijnej, [greckiej](#) formy *analepsis* (wzięcie do góry, [ros.](#) *Вознесение*).

Ostatnio Wniebowstąpienie przenoszone jest przez krajowe [konferencje Episkopatów](#) na niedzielę po tradycyjnym czwartku Wniebowstąpienia. W Polsce decyzję taką podjęła Kongregacja do Spraw Kultu Bożego i Dyscyplin Sakramentów [4 marca 2003](#) roku (*udzielamy pozwolenia, aby obchodzenie Uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego było*

przypisane do następującej po nim siódmej niedzieli Wielkanocy)^[4]. Pierwszy raz święto w nowym terminie obchodzono w [2004](#) roku.

Po swym zmartwychwstaniu Chrystus ukazywał się uczniom, zaś czterdziestego dnia na ich oczach wznosił się do nieba z Góry Oliwnej. Określenie "Wniebowstąpienie Pańskie" pochodzi z opisu, przekazanego przez św. Łukasza w *Dziejach Apostolskich* (Dz 1, 9-11). Ewangelści piszą o tym fakcie niewiele. Mateusz w ogóle nie mówi o wniebowstąpieniu, Marek wspomina lakonicznie: "Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba" (Dz 16, 19). Jan wzmiankuje w formie przepowiedni. Miejscem wniebowstąpienia Jezusa była Góra Oliwna. Z tej góry, gdzie rozpoczęła się męka Chrystusa, wzięła początek także Jego chwała. Jezus polecił Apostołom, aby nie odchodzili z Jerozolimy, lecz by oczekiwali spełnienia obietnicy Zesłania Ducha Świętego (por. Dz 1, 4-5). Po powrocie do Jerozolimy Apostołowie "trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i braćmi Jego" (Dz 1, 14).

Pan Jezus tajemnicą swojego Wniebowstąpienia żył na długo przed jej dokonaniem się. Przy Ostatniej Wieczerzy wprost zapowiada swoje odejście do niebieskiego Ojca. Motywuje nawet konieczność swego odejścia:

Jezus, widząc, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiławszy swoich na świecie, do końca ich umiłował... wiedząc, że... od Boga wyszedł i do Boga idzie (J 13, 1. 3)

W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem (J 14, 2-3)

Znacie drogę dokąd Ja idę... Jeszcze chwila, a świat nie będzie Mnie oglądał... Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przychodzę znowu do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca (J 4, 19. 28)

Teraz idę do Tego, który Mnie posłał, a nikt z was nie pyta Mnie: "Dokąd idziesz?". Ale przecież to wam powiedziałem, smutek napelniał wam serce. Jednakże mówię wam prawdę: Pozyteczne jest dla was moje odejście, bo jeżeli nie odejdę, Poczyciel nie przyjdzie do was... A jeżeli odejdę, pošlę Go do was... Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat; znowu opuszczam świat i idę do Ojca (J 16, 5-7. 28)

Uroczystość Wniebowstąpienia łączył pierwotny Kościół z tajemnicą Zesłania Ducha Świętego na Apostołów. Historia liturgii zna tę uroczystość dopiero od IV w. O tym święcie pisze *Æteria* w swoim pamiętniku. Potwierdza je św. Augustyn (+ 430), gdy pisze: "Dzień dzisiejszy świętują na całym świecie". Św. Leon I Wielki (+ 461) poświęca tej tajemnicy dwa kazania.

Dni następujące po Wniebowstąpieniu Pańskim przygotowują wiernych na przyjęcie Ducha Świętego. Czytania liturgiczne w tym czasie zawierają opis obietnicy zesłania Ducha Świętego, w kościołach odprawiana jest Nowenna do Ducha Świętego. Z ołtarza zabiera się figurę Chrystusa Zmartwychwstałego; pozostają natomiast pascha i krzyż z przewieszoną czerwoną stułą.

Św. Mamert, biskup Vienne, kiedy ok. roku 450 odwiedziły Francję kłęski żywiołowe, polecił odprawiać procesje błagalne na trzy dni przed Wniebowstąpieniem Pańskim (poniedziałek, wtorek, środa). Synod w Orleanie zatwierdził ten zwyczaj dla Francji w roku 511. Zwyczaj

ten przyjął się w całym chrześcijaństwie. Właśnie bowiem wtedy w Europie jest wiosna w całej pełni, a wiosenne burze, deszcze, posucha mogą zniszczyć cały dobytek i spowodować głód. W Polsce procesje urządza się do krzyży przydrożnych. Stąd nazwa *Dni Krzyżowe*.

Wiele o tajemnicy Wniebowstąpienia mówią następujące słowa św. Leona I Wielkiego:

"Po błogosławnym zmartwychwstaniu Pana naszego Jezusa Chrystusa, którego wskresiła moc Boża dnia trzeciego jako świątynię rozwaloną, dzisiaj najmilsi, upływa dzień czterdziesty, przeznaczony najświętszym wyrokiem dla naszego pouczenia, aby widokiem zmartwychwstałego ciała umocniła się wiara nasza...



Zaiste wielka i nieopisana byla przyczyna szczęscia Apostolów, kiedy widzieli, jak na oczach tłumy wstepowała natura rodzaju ludzkiego ponad wszystkie stworzenia niebieskie, bijące godnością chóry aniołów, a nawet ponad zastępy archaniołów się wznosząc i dochodząc do granic Bóstwa - bowiem Syn Boży ją sobie poślubił. Dlatego wyniesienie Chrystusa jest równocześnie i naszym także wyniesieniem: co bowiem pochodzi z Głowy, spada i na ciało. Dzisiaj bowiem nie tylko zostaliśmy umocnieni w posiadaniu nieba, lecz wzniesiliśmy się wyżej dzięki łasce Chrystusa, niż utraciliśmy przez zazdrość szatana. Jak bowiem zawzięty nieprzyjaciół zrzucił nas z posiadłości niebieskich, tak nas jako braci swoich syn Boży społem po prawicy Ojca umieszcza".

Wniebowstąpienie jest dniem królewskiej intronizacji Chrystusa, tryumfem, jaki przygotowuje swojemu Synowi Bóg Ojciec. Stąd wiele radości w tekstach liturgicznych. Jest ono też poręczeniem powtórnego przyjścia Chrystusa: "Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba" (Dz 1, 11). Chrystus powróci dla ostatecznego tryumfu dobra: powróci, by oddać swemu Ojcu wszystko, by zgromadzić wszystkich i wszystko w Kościele. Wniebowstąpienie jest nie tylko ostatecznym i uroczystym wywyższeniem Jezusa z Nazaretu, ale również zadatkami i gwarancją wywyższenia, wyniesienia do chwały natury ludzkiej. Nasza wiara i nadzieja chrześcijan zostają dzisiaj umocnione i utwierdzone, bowiem jesteśmy zaproszeni nie tylko do tego, by rozważać własną małość, słabość i ubóstwo, ale także ową przemianę wspanialszą aniżeli samo dzieło stworzenia, "przemianę", której Chrystus w nas dokonuje wówczas, kiedy jesteśmy z Nim zjednoczeni dzięki łasce i sakramentom.

Warto podkreślić, że Pan Jezus wstąpił do nieba nie sam, ale wziął ze sobą wszystkie dusze świętych z otchłani. W czasie rozłąki z ciałem przed swoim zmartwychwstaniem odwiedził je w otchłani i zapowiedział im rychłe wybawienie. Dzisiaj spełnia obietnicę i triumfalnie wprowadza je do nieba. Ten dzień jest więc ważnym wydarzeniem dla całego rodzaju ludzkiego. Miejsce zbuntowanych aniołów zajmują w niebie dusze ludzkie, aby na końcu świata mogły wejść także do chwały ich uwielbione ciała.